

Chada, Jeszcze więcej ognia (ft. Diox, ZBUKU, B

Masz tu jeszcze więcej ognia
To towar dla ulicy
Dzwoń pod 998
Ogarnij koc gaśniczy
Nasi przeciwnicy płoną
Ty przyglądasz się z boku
Ogień trawi ich doszczętnie
Zostaje tylko popiół
/2x

Znów podpalam swoich wrogów
Też straty możesz ponieść
Biorę kanister z benzyną
I widzę jak już płoniesz
To nie koniec mojej zemsty
Zobaczysz będziesz krzyczał
Strach ci zajrzy w twoje oczy
Nie pomoże gaśnica
Na ulicach widzę popiół
Tych marzeń niespełnionych
Tak wygląda ludzkie życie z tej niewłaściwej strony
Niepokorny przekaz wrócił
Albumu już nie zmieniasz
Ogień opanował miasta
Nadal się rozprzestrzenia
Siła uderzenia miazdzy
Ty oddychasz pomału
To powietrze już się robi
Aż gęste od upału
Paru gości znów się dusi
Ten ogień topi mury
Jestem przekonany święcie: to od temperatury

Dam ci jeszcze więcej ognia
Poleje ten majk benzyną
Potem wstanę, będę nawijał
I tak gasił go śliną
Niech ulice popłyną krwią
Mamy pochodnie
Idziemy po głowy naszych wrogów
To jest ich pogrzeb
Mam się ziomeczku dobrze
W sumie jak nigdy wcześniej
Bo nasze studia płoną kiedy wchodzimy w te pętle
Choć nie wozi mnie Bentley, jadę jak pierwsza liga
Dziękuję za to Bogu, że mogę tu z nimi śmigać
Patrz, naszych wrogów widać
Płoną tu z nimi stosy
Chcieli wnieść tu swoją prawdę
Ale urosły im nosy
Ty znów kielichy posyp
I miej za Chady solo
To pierdolony ogień
Wiec powiedz jak masz nie płonąć?

Masz tu jeszcze więcej ognia
To towar dla ulicy
Dzwoń pod 998
Ogarnij koc gaśniczy
Nasi przeciwnicy płoną
Ty przyglądasz się z boku
Ogień trawi ich doszczętnie
Zostaje tylko popiół
/2x

Dzwoni Chada, robimy track
Mówi, że będzie jeszcze Bezczel
Returnersi dają bit i chyba nie muszę wiedzieć więcej
Dobrze wiem że będzie ogień
I wiem to lepiej niż dwa plus dwa
Oparzenia, trzeci stopień, sukinsynu włącz na dach
Smaruj japę pantenolem
Szykuj penge, kładź na stole
The Prodigy ?Firestarter?
Koncerty Prodigy ?Omen?
Zawsze z mikrofonem, pierdolone wejście smoka
Twoje wersy są spalone
Jak sztuki na praskich blokach
Nie słucham Ricka Rossa, La Vida Loca czy Nas-a
?Fire in the hole: w głośnikach wersy metoda
Diox MC, ZTJ
Life show ? bumboop piroman
Marathon, Entertaimend Dogg
Ja butla gazowa

Dam ci jeszcze więcej ognia
Tutaj zrobić w kurwę dymu zrobić chce
Zdrajcy spala się ze wstydu
Bezczel-Turbo-dymomen
Powoli dolewam do ognia oliwy
Niech pali się cała tu scena
Się palą raperzy fałszywi
A dla nich już czasu nie mam
Ty Mołotow ? tak mi mów, bitów piroman
Hołoto czapki z głów, dynamitu kilo mam
Jeszcze więcej ognia z miasta, które z niego znane jest
Wersy płoną, choć ponoć tu napisane na kolanie
Best ever, next level, się narażam wam
Gdy jedną linijką gaszę to wszystko, #StrażakSam
Tych co dostali szacunek a nie oddali w zamian
Palę bity, tracki, płyty, łaki reszta pali Jana
Ja- Ja-Jana wszy wszystkich puszcę z dymem tu
Bo mam w sobie ogień co płonie we krwi, # Winnetou

Masz tu jeszcze więcej ognia
To towar dla ulicy
Dzwoń pod 998
Ogarnij koc gaśniczy
Nasi przeciwnicy płoną
Ty przyglądasz się z boku
Ogień trawi ich doszczętnie
Zostaje tylko popiół
/2x

Mamy więcej ognie niż góra ogniem plująca
Mamy więcej ognia - dawka piorunująca!
/3x